odebrany w Paryżu
8. Marca 1868

J. N. Rydzowski

294

Szanowny Panie!

Kilka miesięcy temu wręczył mi kolega Kański kilka listów Pańskich z pełnomocnictwem już na mnie zeznaném w celu wytoczenia procesu administracyi Czasu o zapłacenie Panu Dobrodz. 100 fr. za artykuł Jego w Dodatku do Czasu w r. 1859 umieszczony i kosztów pełnomocnictwa, dodał zarazem, ażebym się wprzódy z Kirchmajerem porozumiał. Idąc za tą wskazówką rozpocząłem korespondencyą a następnie ustne traktowanie z administracyą Czasu i chociaż one długo a nawet zadługo trwały nie zrywałem ich a to z przyczyn zdaniem mojém ważnych. Przyczyny te są: W procesie, który wytoczyć miałem, chodzi głównie o to, czy administracya powiedziała P. Januszkiewiczowi, że artykuł przezeń jéj dany będzie wydrukowany i zapłacony. Tylko dowód na tę okoliczność nadałby Panu prawo do żądania honoraryum na drodze sądowéj. Zdawało mi się, że dowód taki

nam się powiedzie, jeżeli tylko p. Januszkiewicz powyższą okoliczność zaprzysięże. Tymczasem okazano mi własnoręczny list p. Januszkiewicza, w którym administracyi pisze, że przysięgi na tę okoliczność Panu Dobr. stanowczo odmawia.
Z tytułu przyrzeczenia zatém zapłaty administracyi Czasu przed sąd pozywać nie mogłem.
Możnaby wprawdzie pozwać Administracyę z tego tytułu, że kto drukował cudzą własność, ten za to zapłacić powinien. Lecz w takim razie zachodzi kwestya, czy sąd tytuł ten uwzględni, bo tu u nas różnie się dzieje, - a gdyby nawet uwzględnił to znowu kwestya jakie honoraryum znawcy oznaczą. Te więc miałem wątpliwości co do sprawy samej i dla tych to wątpliwości sądziłem, że lepiéj będzie traktować choćby długo, aniżeli sprawę samą narażać. Wiem dobrze, że wrazie przegranéj tryumf administracyi dotknąłby Pana Dobr. boleśnie, i kto wie, czybyś nie miał do mnie żalu. Lecz obok tego zachodziła jeszcze jedna przeszkoda. Oto pełnomocnictwo, które mi Pan Dobr. przysłałeś, a za które 43 fr. 30 c. zapłaciłeś jest według austryackich ustaw niewystarczające i na mocy tego pełnomocnictwa nie mógłbym procesu rozpocząć,

a nowe pełnomocnictwo kosztowałoby znowu 43 fr. 30 r.

Wśród takich okoliczności nie pozostawało mi nic innego, jak docierać na drodze pozasądowej do jakiego rezultatu. Ostatecznym tym rezultatem jest, że Kirchmajer chce Panu Dobr. w drodze dobrowolnej ugody zapłacić 50 franków i te natychmiast złoży. Propozycye tę jego przyrzekłem zakomunikować Panu Dobrodziejowi. Jakoż czyniąc to obecnie, nie namawiam W Pana Dobr. ani na to, byś przyjął, ani byś nie przyjął, co Kirchmaje daje, bo Pan Dobr. jesteś panem kieszeni swojej, ale zwracam jeszcze raz na to uwagę, że proces jest wątpliwy, i że lepiej może tryumfować choć w części nad Kirchmajerem teraz, jak żeby on śmiał się później z nas.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

Szanownego Pana Dobr.

powolny sługa

Kraków 4 marca 1868.

Andrzej Rydzowski

9° marca 1868

Sznwn Pń × Upwżnm pn mjg d zkńczń sprw njj z rdkę Czs ·dbrnm ·d p. Krchnyr pędzęc frnkw ktr tm dn ·frj ; wpbcé × Tk zdj m ; jst i rd· pnsk× jżlm ; dbr w lst jg wcztł× tk rzmm ' żczn smgé p. Krchnyr× d· ktrg· tm chytj ; sktm ż ; pczm d wn'× żm g mgł × chć n chwg× Ksć n jdnj lń z ldzm w ktrch rkę× jk ; prkntm× jst prst ·frs×

Prt njzpbnj pchwlm wszytk c pnzrbd i drg; jkg· ·brd: zsj m tk zptć jl× ·prcj wdzczn wć× dtzn jstm pn×

Pn mjg

Nj njuższ i ·bwzn

L N.